

60 lat na scenie

Popularna aktorka, Barbara Krafftówna, obchodzi 60-lecie pracy scenicznej. Za wybitne zasługi dla rodzimej kultury otrzymała Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie 78-letniej jubilatce, w imieniu Prezydenta RP, wręczyła Maria Kaczyńska

Barbara Krafftówna od wielu lat cieszy się niezmienną sympatią widzów i słuchaczy. Jej publiczność – co kiedyś sama zauważyła – dzieli się na tych, którzy uważają ją za aktorkę charakterystyczno-komediową i tych, którzy twierdzą, że jest klasyczną tragiczką. Wszyscy razem mają rację. Krafftówna występowała równolegle na scenie teatralnej, w filmie, w radiu i telewizji. Debiutowała jako 18-latką w teatrze na Wybrzeżu, potem przeszła triumfalnie przez sceny w Łodzi, Wrocławiu i Warszawie. O jej kreacjach w „Matce”, „Kurce wodnej”, „Iwonie Księżniczce Burgunda” Witkacego czy „Indyku” Mrożka krytycy wyrażali się z najwyższym uznaniem i określali mianem „absolutnych”. W 1953 r. Krafftówna zadebiutowała w filmie. Zagrała w ważnych dla polskiej kinematografii produkcjach, takich jak: „Popiół i diament”, „Nikt nie woła”, „Pamiętnik znaleziony w Saragossie” czy „Jak być kochaną”. Ten ostatni film przyniósł jej nagrodę na MFF w San Francisco. Kolejne role ujawniły talent komediowy aktorki (któż z nas nie pamięta zabawnej Honoratki z „Czterech pancernych i psa”). Poza planem filmowym prezentowała go także na estradzie, oddając się swojej kolejnej pasji – kabaretowi. W ramach obchodów jubileuszu pracy scenicznej Krafftówny w Teatrze Muzycznym w Gdyni odbyła się prapremiera monodramu „Błękitny diabeł” w wykonaniu artystki. Podczas fety w foyer teatru otwarto wystawę „Opowieść Wam o sobie”, poświęconą twórczości jubilatki, ze szczególnym uwzględnieniem jej debiutu w 1946 r. w Gdyni. ●

